nikt

Kartky

Noce takie są
Nad miastem gra dzwon
Zło ze wszystkich stron nam znowu wypełza
Na niebie jest pełnia, nie umiemy przestać
Noce takie są
Nad miastem gra dzwon
Zło ze wszystkich stron nam znowu wypełza
Na niebie jest pełnia, nie umiemy przestać

Mówię, jak dziadek do wnuka:
Kiedy się zjawi kostucha, nie będzie chciała cię słuchać
Mówię, jak bratan dla brata:
Strzeż się upiorów i kata, koszmarów przyszłego lata
Mówię, jak ojciec do syna:
Burza się wtedy zaczyna, kiedy brakuje mi wina
Strzeż się nałogów i kurew
Teraz nie kumasz, co czuję, trochę przeżyjesz – zrozumiesz
Mówię, jak ziomek do ziomka:
Droga pod nami się pląta, szukamy się po zakątkach
Fajnie, jak spłodzisz potomka
Ale nie dla tej suki, nie idź za strzygą w japonkach (nie)
I jak artysta do fana:
Tam, gdzie się zjawi wygrana, tam zawsze znajdzie się drama
Mówię, jak ja do słuchacza:
Jeżeli nie chcesz – nie wracaj, włącz sobie topkę na kaca
Mówię, jak dusza do duszy:
Zanim cokolwiek nas ruszy, zniesiemy wszystkie pokusy
Mówię, jak zwykły przechodzień:
Jak chcesz, to idź sobie z Bogiem, ale go nie ma na co dzień
Mówię, jak ja znów do siebie:
Już nie spotkamy się w niebie, choć były plany na ciebie
Mówię, jak trup do żyjących:
Mój czas już dawno się skończył, kiedy wyruszył pies gończy
Mówię, jak jebany głupiec:
Który uwierzył w swą sztukę, jak każdy z nas – chcę stąd uciec
Mówię, jak chłopak do lubej:
Mów zawsze, kiedy masz zgubę, będę przy Tobie na próbie
Mówię, jak nikt do nikogo:
Pierdolę całą tę pogoń, chcę być szczęśliwy dla kogoś
Mówię, jak król do poddanych:
Mam więcej sensu i mary, niż marne kopie z reklamy
Nigdy nie będzie jak dawniej
A kiedy zwiniemy żagle, trzeba się żegnać naprawdę
Wypijam wódkę i biegnę
W góry tajemne i piękne, znajdę tam wenę i szczęście
Mówię, jak obcy do wroga:
Obok piwnicy, na schodach zlot dzieci gorszego Boga
No to do zoba, gdy umrę
Zróbcie Pokéstop tam, durnie, wpadajcie szumnie i tłumnie (hej)
Puśćcie "Dziewczynę Szamana"
Niechaj zakończy się dramat, pisany w aktach i dramach
Chcę widzieć oczy mych wrogów
Zaim rozpocznie się powód, padną, jak ja od nałogów
Nawet nie umiem się żegnać
A, kurwa, z godnością przegrać, jestem następny do piekła (co?)
Nawet nie pytam się, po czym
Dzisiaj spoglądasz na księżyc i już nie zaśniesz tej nocy, K

Noce takie są
Nad miastem gra dzwon
Zło ze wszystkich stron nam znowu wypełza
Na niebie jest pełnia, nie umiemy przestać
Noce takie są
Nad miastem gra dzwon
Zło ze wszystkich stron nam znowu wypełza
Na niebie jest pełnia, nie umiemy przestać

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!